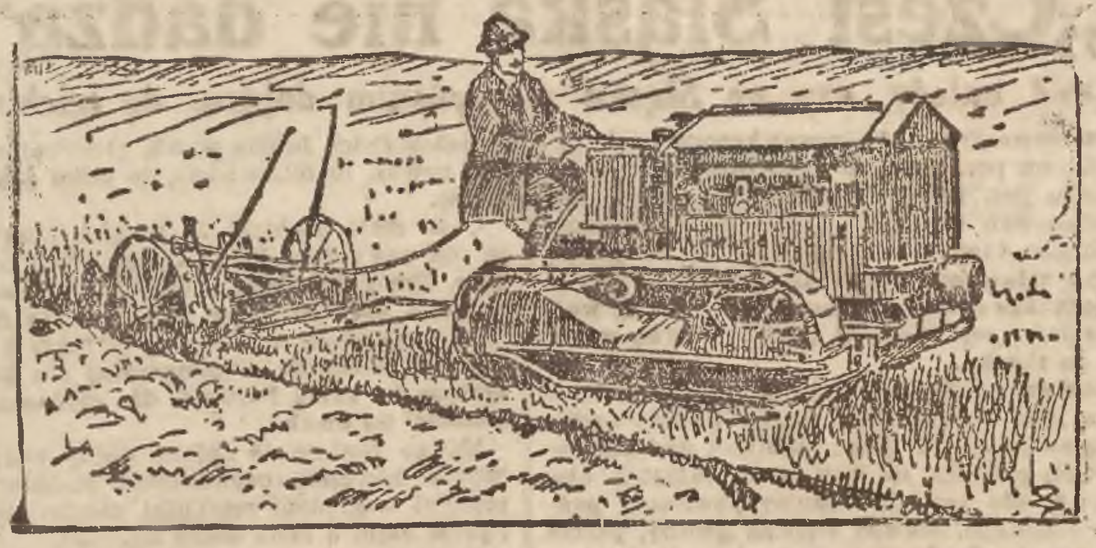
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 60 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 16·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 18·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. Kraków, Niedziela 9 listopada 1919. Nr. 303.



Jak doniosły dzienniki angielskie, słynne tanki czyli czołgi znalazły zastosowanie w rolnictwie. Rycina nasze przedstawia pług motorowy, poruszany przy pomocy mechanizmu, używanego w konstrukcyi czołgów.

Gabinet dra Bilińskiego kwestyą najbliższych dni?

Warszawa. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu miało przebieg normalny, była to jednak **cisza przed burzą. Ta burza się zbiera w kuluarach i w lokalach komisyjnych.** Wyładuje się ona prawdopodobnie niebawem pod formą generalnego ataku nietylko na gabinet, ale także na osobę prezydenta ministrów. Jak się zdaje **rezultatem tej sytuacyi będzie stworzenie od dawna zapowiadanego i od dawna oczekiwanego gabinetu dra Leona Bilińskiego.** Pan Paderewski cieszy się ogólnem uznaniem jako wielki patryota i jako obrońca interesów Polski wobec ententy. Na stanowisku prezesa gabinetu jest raczej przeszkodą niż pomocą przy skolidowaniu rządu i przy puszczeniu w ruch porządnie funkcyonującego aparatu rządowego. Brak mu doświadczenia administracyjnego i przygotowania parlamentarnego, a często odpowiedniej wiedzy fachowej. **Wspaniały mowca nie nadaje się do codziennej pracy politycznej i konferencyjnej.** To też coraz bardziej wylania się dla życia politycznego potrzeba zastąpienia p. Paderewskiego jakąś bardziej wytrawną osobistością polityczną na stanowisku prezesa ministrów. Tą osobistością może być tylko dr Biliński. Właśnie on jeden posiada odpowiednie kwalifikacye, by nadać rządowi jednolity charakter i potrzebną fachowość.

Ludowcy przejdą do opozycyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Klub poselski P. S. L. na odbytem posiedzeniu postanowił **zająć stanowisko** wobec polityki rządu i kierownictwa gabinetu. Referentem tej sprawy na plenum Sejmu wyznaczony został poseł Poniatowski, co odrazu wskazuje na to, że klub przejdzie do ostrej opozycyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Narodowe Zjednoczenie ludowe oraz Polskie stronnictwo ludowe doszło do porozumienia **w sprawie wspólnego współżycia w polityce zagranicznej.**

Wotum nieufności ludowców dla ministra Sliwińskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Na piątkowem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej Klub poselski polskiego Stronnictwa ludowego zgłosił **wotum nieufności dla ministra aprowizacyi Śliwińskiego.**

O stworzenie większości sejmowej.

Warszawa. (Tel. wł.) Pomiędzy Klubem pracy konstytucyjnej a **stronnictwami** ludowemi w Sejmie odbyła się **nieoficyalna wymiana zdań w sprawie stworzenia większości sejmowej.** Klub pracy konstytucyjnej stoi na stanowisku konieczności utworzenia trwałej większości. Decydującą jednak odpowiedź może dać dopiero po ujawnieniu programu stronnictw, które dążą do stworzenia większości sejmowej.

Zmiany w ministerstwach.

Warszawa. (W. B. K.) W tut. sferach politycznych krążą pogłoski, że minister oświaty p. Łukasiewicz zamierza podać się do dymisyi. Mówią dalej, że p. Oskar Sobański, który dotychczas sprawował funkcye kierownika ministerstwa aprowizacyi, pozostaje w tem ministerstwie nadal jako wiceminister.

Kandydaci na stanowisko wojewodów.

Warszawa. (W B. K.) Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski wypracowuje obecnie listę kandydatów na stanowiska wojewodów. Dotychczas zapewniona jest jedynie kandydatura p. Zdanowicza na wojewodę lubelskiego.

Sensacyjna ucieczka porucznika Eysmonta.

Strzały do eskorty. — Dwóch żandarmów rannych, jeden zabity.

Warszawa. (Tel.) Gdy z więzienia karnego wojskowego przewożono samochodem do cytadeli porucznika żandarmeryi Zygmunta Eysmonta, eskortowanego przez 3 żandarmów, **aresztowany nagle wyjął rewolwer i rozpoczął strzelaninę do eskortujących go żandarmów, a następnie wyskoczył z automobilu i zaczął uciekać, ostrzeliwując się gęsto.** Ranni zostali **dwaj eskortujący go żandarmi, jeden w brodę, a drugi w szyję.** Sprawcy mimo pościgu, nie zdołano przychwycić. Rannych przewieziono do zakładu felczerskiego, gdzie **jeden z nich Witkowski zmarł.** Znajdujący się w automobilu podchorąży żandarmeryi i żołnierz nie odnieśli szwanku. **Eysmont oskarżony jest o szereg nadużyć na froncie, za co grozi mu kara śmierci.**

O zbliżenie polsko-węgierskie.

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu przyjazdu do Budapesztu posła polskiego Szembeka prasa węgierska wystąpiła z artykułami **na temat zbliżenia polsko-węgierskiego.** Przyjęcie p. Szembeka w stolicy węgierskiej miało charakter bardzo uroczysty.

Jak sobie przedstawiają Moskale przyszłą Polskę.

POLSKA NIE MOŻE PRZEKROCZYĆ GRANICY B. KONGRESÓWKI. — DLA ROSYI: LITWA, BIAŁORUŚ, UKRAINA I GALICYA WSCHODNIA.

Kraków, 8 listopada.

„Swobodnaja Riecz" z dnia 26 września podaje treść memoryału rosyjskiej Rady politycznej, przedstawionego konferencyi pokojowej.

Memoryał w całej swej osnowie zwrócony jest przeciw Polsce.

Izwolscy, Sazonowy, Makłakowy i inni **ludzie dawnej imperyalistycznej Rosyi.** W memoryale tym powiedziano, że w czasie trzech zaborów Polski **Rosya nie zagrabiła ani piędzi etnograficznych obszarów Polski(!).** Dlatego też historyczna niesprawiedliwość rozbioru Polski leży **nie w tem, że do Rosyi wróciły ziemie rdzennie rosyjskie (!),** jak również nie w tem, że Polsce odebrano możność prześladowania Litwinów, lecz w tem, że Austrya i Prusy rozdzieliły między siebie ciało samej Polski. Błędne natomiast było ze strony Rosyi **zaakceptowanie tego antisłowiańskiego aktu.** Dlatego też Aleksander I., **marzący zawsze** o wskrzeszeniu Polski, zrzekł **się** na Kongresie Wiedeńskim ziem rosyjskich w Galicyi na korzyść Austryi, otrzymawszy w zamian ziemie polskie, nie dlatego, aby zwiększyć terytorya Rosyi (!), lecz jedynie **dlatego, aby wskrzesić Królestwo Polskie,** którego byłby konstytucyjnym monarchą.

Ziemie te Rosya z początkiem obecnej wojny **dobrowolnie opuściła (!),** a rząd tymczasem ze swej strony **naprawił niesprawiedliwość względem Polski,** przyznając jej niezawisłość w jej granicach etnograficznych.

Wschodnie granice Polski — wedle memoryału — **nie mogą przekraczać granicy b. Królestwa Polskiego, z wyłączeniem z niego litewskich części Suwalskiej gubernii i spornej gubernii Chełmskiej.** Wszelkie pretensye Polaków do wskrzeszenia Polski w jej granicach przedrozbiorowych **powinny być odrzucone,** zarówno w imię zasady narodowościowej, jak i dla trwałości międzynarodowych stosunków i trwałego pokoju.

BIAŁORUŚ, UKRAINA, GALICYA WSCHODNIA I LITWA DLA ROSYI.

Ponieważ kraje te przecież nie mogą tworzyć oddzielnych państw, białoruskie ziemie (Mińsk, Witebsk, Mohylew i Suwalska gubernia), podobnie jak i małoruskie ziemie południowego zachodu (część Grodzieńskiej, Wołyń i Podole) **winny być połączone z Rosyą.** Białoruskie i małoruskie dążenia mogą otrzymać **jak najlepszą realizacyę nie w związku z Polską, lecz tylko w jedności z Rosyą (jedinienie).**

To samo w **stosunku do Galicyi wschodniej, starodawnej (iskonniej) ruskiej prowincyi.**

Oto jak wygląda najnowsze niebezpieczeństwo ze strony Rosyi, którego lekceważyć nie możemy.

—o—

Misya polska do Kołczaka.

Warszawa. (W. B. K.) Delegat rządu polskiego p. Targowski, mający udać się z misyą do Kołczaka, wyjeżdża w sobotę do Warszawy.

—o—

Na południe od Połocka gromadzą bolszewicy nowe siły.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 7 bm. Front litewsko-białoruski: **Nieprzyjaciel rozbity w ostatnich walkach w rejonie na południe od Połocka gromadzi swoje siły w widocznym zamiarze przejścia ponownie do akcyi zaczepnej.** Zarejestrowana dotychczas zdobycz z ostatniej naszej kontrakcyi wynosi 1000 jeńców, 30 karabinów maszynowych i dwa działa. Pod Borysowem i Bobrujskiem i na odcinku poleskim spokój. Front wołyński: Potyczki oddziałów wywiadowczych pod Bekodą.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: **Haller,** pułkownik.

Bolszewicy o sytuacyi.

Warszawa (Tel.) Izvjestja omawiając sytuacyę na froncie białoruskim oświadcza, że Polacy mają w swem ręku przeprawę przez Berezynę a mianowicie w dolnym jej biegu przy Bobrujsku, w średnim biegu w Borysowie a w górnym biegu przy mieście Berezynie. W kierunku tych trzech punktów wojska sowieckie poczyniły akcyę, **lecz bez konkretnego rezultatu.** Pomimo energicznej kontrofenzywy **ze strony bolszewików na północny wschód od Bobrujska Polacy nie ograniczyli się** w tym tak ważnym strategicznie okręgu do obrony, **lecz podejmują inicyatywę walki.** Sytuacyę na froncie dźwińskim między Mińskiem a Połockiem uważają Izwiestja za korzystniejszą, wyrażając nadzieję, że uda się nie dopuścić do połączenia się Polaków na północ od Dźwińska z wojskami gen. Judenicza i do opanowania prawego brzegu Dźwiny.

Konnica baszkirska Trockiego

Warszawa (tel. wł.). Trocki wystąpił w „Iswiestia" z artykułem, w którym grozi Finlandyi bezwzględną rozprawą na froncie finlandzkim. Rosya sowiecka poprze nowo formującą się konnicę baszkirską, która zapłaci burżuazyi za jej zaczepne stanowisko wobec Rosyi sowieckiej.

Bunt dwóch pułków Denikina.

Odesa. (W. B. K.) Z Taganrogu donoszą: Bolszewicy podjęli na południowym froncie ofenzywę usiłując sforsować klin armii ochotniczej, wysuniętej na Oreł. Wojskom bolszewickim udało się w kilku miejscach zepchnąć oddziały armii ochotniczej o 90 klm.; sukces ten zawdzięczają zdradzie dwu pułków Denikina zdemoralizowanych propagandą bolszewicką. Naczelna komenda armii ochotniczej wydała odpowiednie rozkazy celem przywrócenia pierwotnej sytuacyi.

Opór Ukraińców słabnie.

Odesa. (W. B. K.) Z Taganrogu donoszą: Armia Denikina rozpoczęła ofenzywę na froncie ukraińskim w kierunku na Winnicę. Ukraińcy stawiają zacięty opór, który jednakowoż już się załamuje.

Organizacya akcyi antybolszewickiej

Warszawa (Tel.) Odbyło się tutaj z inicyatywy grupy Opieki Społecznej Rady Głównej Opiekuńczej zebranie, na którym uchwalono zwołać zjazd przedstawicieli organizacyi państwowych, społeczno-humanitarnych, na **których przedstawiono w należytym stopniu niebezpieczeństwo, grożące państwu i narodowi** wobec nalecialości zgubnej propagandy bolszewizmu i któryby zakreślił niezbędną w tym celu akcyę i kontragitacyę.

Agitatorzy bolszewiccy w Płocku.

Warszawa. (W. B. K.) Propaganda bolszewicka dotarła do Płocka. Jak donosi tamt. organ miejscowy „Kuryer Płocki" agitatorzy bolszewiccy rozrzucili tam w ostatnich dniach masowo pismo ulotne zatytułowane „Żołnierz i lud". Ze strony władz poczyniono odpowiednie zarządzenia.

Układ gospodarczy między Polską a Gdańskiem.

Warszawa (tel. wł.). Ministeryum spraw zagranicznych zawarło układ gospodarczy pomiędzy rządem polskim a przedstawicielami Polaków w Gdańsku. Ze strony Gdańska umowę gospodarczą podpisali członkowie komisyi konstytucyjnej, przedstawiciele robotników, referent gdańskiej filii banku Kółek zarobkowych i redaktor „Gazety Gdańskiej".

O walutę Gdańską.

Warszawa (tel. wł.). Komisya polsko-gdańska w Warszawie zajmowała się sprawą przyszłej waluty gdańskiej i sprawami polityki bankowej nowego państewka. Ustalono, że łączność przyszłego życia ekonomicznego pomiędzy Polską a Gdańskiem wskazuje na **wspólną walutę jako na konieczność absolutną.** Wprowadzenie tej zasady wymagać będzie naturalnie zgodności życzeń obu stron. Co się tyczy polityki bankowej, to stwierdzono, że **banki polskie posiadają dostateczne zasoby, oraz należytą sprawność, aby zaspokoić potrzeby kredytowe obszaru przyszłego wolnego miasta.** Interwencya obcych banków nie byłaby wobec tego usprawiedliwiona.

„Czesi Śląska nie dadzą".

Wątpić należy, czy na Śląsku cieszyńskim dojdzie do plebiscytu.

Warszawa (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu pos. Bobek w uzasadnieniu nagłości wniosku pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie prześladowań ludności polskiej przez Czechów na Śląsku Cieszyńskim, oświadczył, że **sprawa Śląska załatwioną wprawdzie została w Paryżu, jednakże sytuacya obecnie jest taka, iż wątpić należy, czy plebiscyt tam naprawdę przyjdzie do skutku.**

Czesi popełniają w Cieszyńskiem różne gwałty na ludności polskiej; między innemi rozpędzają żandarmami dzieci szkolne i uwięzili nauczycieli polskich na linii demarkacyjnej, dlatego, że nie święcili rocznicy powstania państwa czeskiego. **Mowca wylicza gwałty, jakich dopuszczają się Czesi na ludności polskiej i oświadcza, że Czesi nie mają zamiaru przeprowadzić plebiscytu i gromadzą wojsko na obszarach plebiscytowych.** Dr. Kramarz po powrocie z Paryża do Pragi zupełnie jasno powiedział, że jakikolwiek będzie wynik głosowania, jedno jest pewne, to mianowicie, że **Czesi Śląska nie dadzą.**

Czesi stale urabiają za granicą nieprzychylną dla nas opinię. Przed tygodniem wysłali list **do p. Clemenceau'a ze skargą na rzekomy ucisk ludności czeskiej przez Polaków. Do Ameryki zaś i do Londynu donieśli, że transporty żywności amerykańskiej, przeznaczonej dla dzieci, używane są przez Polaków dla zjednania sobie ludności na Śląsku.**

Mowca apeluje do Sejmu, ażeby wpłynął na rząd w kierunku prowadzenia energiczniejszej polityki względem republiki czesko-słowackiej i prosi Sejm o uchwalenie nagłości.

Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie, zaś wniosek sam odesłano do komisyi dla spraw zagranicznych, która się ma zastanowić nad podjęciem środków przeciw gwałtom czeskim.

O prawno-państwowy stosunek uwolnionych obszarów Litwy.

Warszawa. (W. B. K.) **Komisya konstytucyjna Sejmu obradowała nad rezolucyą w sprawie konstytuanty wileńskiej, która ma określić przyszłe położenie prawno-państwowe obszarów Litwy uwolnionych przez armię naszą od najazdu bolszewickiego.**

Zgon posła Haasego.

Berlin (PAT) Wiedeńskie biuro korespond.: **Wczoraj przedpołudniem zmarł tu poseł Haase.** **Wiedeń** (PAT) Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Berlina, że naznaczona na dzień 28 listopada br. rozprawa przeciwko sprawcy zamachu na posła Haasego, Janowi Vossowi **nie odbędzie się, gdyż deyle orzeczenia psychiatrów jest on umysłowo chory.**

Ameryka zdusi strajk wszelkimi środkami.

Wiedeń (PAT) Biuro kor. donosi iskrowo z Paryża: Z Waszyngtonu donoszą, że rząd amerykański **odrzucił wniosek robotników kopalnianych o cofnięcie zakazu strajku. Rząd jest zdecydowany wszystkimi środkami zwalczać ruch strajkowy.**

Mocarstwa koalicyi a kraje nadbałtyckie.

Warszawa. (Tel. wł.) Otrzymane tu wiadomości stwierdzają, że mocarstwa ententy nie mają jednakowej polityki względem krajów bałtyckich. Francya waha się. Stany Zjednoczone nie wypowiadają się wcale i zajmują stanowisko wyczekujące. Jedynie tylko Wielka Brytania zaangażowała się dość poważnie i **zdaje się dążyć do stworzenia konferencyi ostońskiej, w której skład mają mocarstwa koalicyi a kraje nadbałtyckie wejść mają Estonia, Łotwa i Litwa a może i Finlandya.** Następnie Wielka Brytania nosi się podobno z zamiarem uzyskania od tych narodów **mandatu do zarządu tymi krajami.**

Sir Samuel i o pracy w niedzielę.

Warszawa (tel. wł.). Polski organ stronnictwa nacyonalistycznego żydowskiego „Kuryer Nowy" donosi, że sir Stuart Samuel po powrocie ze Lwowa oświadczył w kole swoich znajomych, że podobnie jak w Anglii, tak we wszystkich innych krajach obowiązuje bezwzględnie odpoczynek niedzielny. Natomiast praca może być dopuszczona **przy drzwiach zamkniętych.** To oświadczenie angielskiego żydowskiego plityka ze względu na źródło informacyi tworzy **prawdziwa sensacyę dnia Warszawy.**

Robotnicy a 8-godzinny dzień pracy.

Lwów. (Tel. wł.) x) Komisya robotnicza wysłała do marszałka Sejmu depeszę imieniem **robotników** lwowskich, w której protestują przeciw „zamachowi na 8-godzinny dzień pracy". W depeszy podniesiono, że kto nie chce dopuścić do walk społecznych, ten nie powinien dopuścić do zamachu na nabyte prawa społeczne robotników.

Transporty dla armii polskiej z Francyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Przyczyną chwilowej przerwy transportów zakupna we Francyi dla armii polskiej były trudności, które wyłoniły się na terytoryum austryackiem. **Trudności te zostały obecnie usunięte.**

Zjazd sokolski we Lwowie.

Lwów. (PAT) Związek sokoli zwołuje do Lwowa na 9 bm. Zjazd delegatów polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół" w Małopolsce. Omawiane będą doniosłe sprawy organizacyjne.

P. Stern — „dziki".

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać klub pracy konstytucyjnej **odniósł się odmownie do propozycyi przyjęcia posła Buczackiego Sterna w skład klubu. Pos. Stern pozostał więc na razie dziki.**

Biurokracya polska i prasa polska.

Warszawa, 7 listopada.

(A.) Było to mniej więcej przed czterema miesiącami. Na jednej z konferencyj prasowych w jednem z bardzo politycznych ministeryów jeden z wysokich dygnitarzy państwa polskiego w przystępie szczerości użył sokie wykrzyknikiem:

— Ba! najlepszym środkiem regulowania prasy przez rząd byłoby zaprowadzenie cenzury prewencyjnej. Niestety! nie możemy chwycić się tego środka!

Owe słowa tego dygnitarza najlepiej malują stosunek istotny nowej biurokracyi polskiej do prasy polskiej czy to w Warszawie czy w innych miastach państwa polskiego. Ta biurokracya boi się wolności prasy, nienawidzi tej wolności, lecz równocześnie ma jeszcze tyle zmysłu krytycznego, że rozumie niemożliwość cenzury prewencyjnej w wolnej i wolnościowej Rzeczypospolitej.

Dlaczego biurokracya polska w swej spornej części żywi nienawiść formalną do wolności słowa drukowanego? Przecież tylko część tych biurokratów dopuszcza się nadużyć i skutkiem tego boi się ich wykrycia przez prasę, nieskrępowaną więzami cenzury? Część daleko większa urzędników — acz często niezbyt pilnie i niezbyt fortunnie — spełnia przecież uczciwie obowiązki urzędowe i nie ma potrzeby obawiania się rewelacyi prasowych?

Tak, to prawda! Ta część uczciwa biurokracyi polskiej choruje przecież coraz widoczniej na manię władzy nieograniczonej i nieomylności. Polak wogóle z trudnością znosi krytykę. Biada każdemu w Polsce, kto zechce innych, choćby jak najzasadniej, krytykować i kontrolować! Ten rys charakteru narodowego, występujący już u osób cywilnych, obecnie przybiera rysy jakiejś choroby psychicznej u naszych — mówię tu głównie o Warszawie i byłej Kongresówce — świeżo upieczonych biurokratów. Nie może się im pomieścić w głowie, że społeczeństwo i prasa krytykują działalność urzędników. Zdaje się im, że powinni stać ponad wszelką krytykę. Ba! nawet i wtedy, gdy ci i owi urzędnicy dopuszczają się nadużyć, prasa powinna milczeć.

Z niesłychaną zręcznością też nasze urzędy i urzędnicy umieją preparować sprostowania do prasy. Umieją już — niby biurokrata wiedeński z dziada pradziada — korzystać z każdej omyłki formalnej, by wywołać swojemi sprostowaniami wrażenie, że cały artykuł, dla nich niewygodny, jest nieprawdziwym. Starają się też wpływać na poszczególne redakcye za pośrednictwem prokuratorów i innych władz, by nie pisały niczego, co odsłaniałoby nadużycia poszczególnych urzędników i zaniedbania władz polskich.

Trzeba jednak przyznać prasie polskiej, a nawet prasie warszawskiej, która przecież dopiero od roku się cieszy wolnością słowa i od roku żyje wśród instytucyj własnego państwa i to państwa demokratycznego, że umie się doskonale oryentować we wszystkich zakusach biurokratycznych, starających krytym sztychem trepować wolność słowa drukowanego. Prasa warszawska broni tej wolności i w tej obronie rośnie, potężnieje i poważnieje.

Rośnie też zastęp ludzi, umiejących ocenić wagę walki prasy z biurokracyą, która, zapatrzona w najgorsze wzory rosyjskie i austryackie, pragnęłaby uniknąć wszelkiej krytyki i wszelkiej kontroli.

Jak wygląda front bolszewicki?

GENERAŁ-PIJANICA WODZEM. - W ODSTAWKĘ. — NAJLEPSZY ORGANIZATOR CZERWONEJ ARMII. — ODCINEK XVI. ARMII BOLSZEWICKIEJ. — REWOLUCYJNY ŻYWIOŁ WOJENNY. — CZREZWYCZAJKA W WOJSKU. — ATAK NA SKRZYDŁA ARMII POLSKIEJ. — KLĘSKA NA CAŁYM FRONCIE.

(Od naszego wojennego korespondenta).

W polu, 7 listopada.

(zdz.) Na jednym z frontów stoi przeciwko wojskom naszym XVI-ta armia bolszewicka. Do dnia 2 września sztab jej znajdował się w Mohylowie, skąd przy dalszej ofenzywie naszej cofnął się do Smoleńska. Jeszcze niedawno armią tą dowodził generał A. W. Nowikow, człowiek bardzo miły, obecnie wszelako

ODDAJĄCY SIĘ NIE TYLE STRATEGII, ILE PIJAŃSTWU.

A przecież człowiek ten był ulubieńcem wszystkich, którzy z nim mieli sposobność zetknąć się, wszakżeż to on dowodził w wojnie z Niemcami korpusem konnicy i powstrzymywał atak Hindenburga od Warty na Warszawę. Nie mógł on iść na rękę bolszewikom, a najprawdopodobniej nawet nie chciał, to też po pierwszych już niepowodzeniach pod Mińskiem został odesłany gdzieś na tyły.

Na jego miejsce przyszedł pułkownik sztabu generalnego, Sollohub, będący jednym

Z NAJTĘŻSZYCH ORGANIZATORÓW CZERWONEJ ARMII.

Armia XVI-ta zajmuje całą linię od Dryssy do Mozyrza i składa się z pięciu dywizyi: z IV-tej, rozmieszczonej na północny zachód od Połocka, XVII-tej, walczącej pod Połockiem i na południe od niego, zachodniej pod Borysowem, 52-giej, rozlokowanej wzdłuż Berezyny, między Borysowem a Bobrujskiem i VIII-ej, walczącej w okolicach Bobrujska i na południe od niego.

Każda dywizya ma tu trzy brygady, a każda brygada składa się: z dwu pułków piechoty, dywizyonu konnicy w sile dwu szwadronów, z oddziałem karabinów maszynowych i dywizyonu artyleryi lekkiej o sześciu działach.

W pułku piechoty niema więcej, ponad tysiąc żołnierzy, w szwadronie 90—100, a w baterji około 80. Wobec takich cyfr największą liczebność armii, przy uwzględnieniu strat, poniesionych w walce i z powodu szalonych dezercyi, można przypuścić na nie więcej, jak 30 tysięcy ludzi.

Operacyami armii kieruje

REWOLUCYJNA RADA WOJENNA,

składająca się z przewodniczącego lub dowódcy armii i dwóch kontrolujących go komunistów z pośród nie mających najmniejszego wyobrażenia o strategii. Ponadto znajdują się przy armii osobni komisarze, w których zawiadywaniu pozostają sprawy polityczne.

DYSCYPLINĘ W WOJSKU TRZYMA KARA ŚMIERCI.

Przy armii znajduje się osobny oddział komisyi nadzwyczajnej, w sile jednego batalionu, który też przeważnie wykonuje wyroki śmierci przez rozstrzelanie. Sama procedura jest ohydna: podejrzanego oficera zaprasza się na obiad do sztabu dywizyi, skąd wyprawia się go do komisyi nadzwyczajnej, a

NASTĘPNIE ZNIKA BEZ ŚLADU.

Źle dowodzona XVI-ta armia zdecydowała się nareszcie natrzeć na flanki armii polskiej. Plan jej operacyjny był następujący:

Dywizya 17-ta, wspomagana z prawej strony przez 4-tą, winna była rozpocząć swoje ataki na stanowiska wojsk polskich pod Pysznem, Kamieniem i Lepelem, zaś VIII-ma dywizya pod Bobrujskiem i na południe od Petyczy — naturalnie po otrzymaniu bliżej nieznanych nam posiłków.

Jak wiadomo, wszystkie

ATAKI BOLSZEWICKIE ZAKOŃCZYŁY SIĘ NAJZUPEŁNIEJSZĄ ICH KLĘSKĄ,

a pod Bobrujskiem został nawet zadany wojskom Trockiego potężny cios.

Wszystkie te wszelako bolszewickie próby nie są niczem innem, jak tylko beznadziejnem rzucaniem się chorego w agonii.

• • •

Potworność bolszewickich inkwizytorów.

OFIAROM DO GARDŁA WLEWANO ROZTOPIONY OŁÓW. — ŚMIERĆ ZA POGRZEBANIE WŁASNEGO OJCA. — KĄPIEL W KIPIĄCEJ WODZIE.

Lwów, 7 listopada.

Z Odessy donoszą: Komisya śledcza, prowa-

Obrazki z dnia wczorajszego.

Stagnacya.

Miasto nasze osobliwy, a wcale niewesoły przedstawiało w dniu wczorajszym widok. Wśród błota i dżdżu kapiącego z dachów, rynien i — nosów przechodni, szarzał nudny, mdły poranek. Ludzie z podniesionymi kołnierzami, czapkami zaciśniętemi na uszy śpieszą potrącając się nawzajem.

Godzina największego ruchu w mieście. Dziewiąta dochodzi. — Biura, szkoły, redakcye czekają na swoje ofiary, które w paszczy molochapracy, przebyć tam muszą swoich kilka godzin.

Mieszkam na przedmieściu i chętnie korzystam choćby z tak niedoskonałej lokomocyi, jaką jest tramwaj. Niestety! niezawsze go można dopaść na stacyi. Złośliwy ten wehikuł nieraz z przed nosa ucieka człowiekowi. Czekać na drugi przez 20 minut lub pół godziny — stanowczo się nie opłaci.

— No! dzisiaj szczęśliwie trafiłem! — pomyślałem sobie ujrzawszy z daleka sylwetkę wozu. Dopędzę czy nie dopędzę?...

I jak Farys w pustyni — tak ja, z tą różnicą, że na własnych nogach i z tą jeszcze różnicą, że nie po piasku pustynnym, lecz po krakowskiem błocie — rozpuściłem swoje pedały.

Zmęczony, spotniały, zabłocony po pas dopadam tramwaju.

— Chwała Bogu! Czy prędko pojedziemy panie konduktorze?

— Nie ma się pan czego spieszyć!... Prąd wyszedł.

— Wyszedł? właśnie wtedy kiedy ja wchodzę!

Poszedłem piechotą na drugi koniec miasta. Po drodze ujrzałem ubezwładnione tramwaje. Każdy stał na tem miejscu, gdzie go przeznaczenie dosięgło.

Wracałem na obiad. Tramwaje trwały jeszcze w swoim bezrobociu czy omdleniu. Małe uliczniki buszowały w ich wnętrzu, a wróble na dachach. Konduktorzy dali widać za wygrane, bo zniknęli bez śladu.

Wieczorem ten sam obraz... Co się stało? Zabrakło prądu ożywiającego i nadającego ruch martwym wozom.

Przychodzę do Redakcyi. Półmrok... Elektryka kona. Spieszmy się z pracą póki czas... Czy zdążymy Nie wiadomo!.. Jedna z koleżanek (bo mamy i koleżanki!) wybiera się wieczór do Bagateli na „Dudka“. Zdaje się, że biedaczka sama będzie na dudka wystrychniętą, bo teatry z powodu braku światła grać prawdopodobnie nie będą!..

Pójdźmy do kina — do tego przybytku ciemności duchowych i materyalnych.

Bal ale do wyświetlania filmów potrzebna jest elektryka.

Więc chodźmy do kawiarni. — Do własnych ust każdy bez światła trafi.

Ale bez światła gotów kelner pomylić się w wydawaniu reszty...

My nie chcemy krzywdy kelnera. Chodźmy więc do domu, gdzie jasno płonie poczciwa lampa naftowa, gdzie żona i dzieci witają cię uśmiechem szczęścia i miłości. Tam w kółku rodzinnem możemy sobie drwić z elektryki, której dzięki Bogu nie mamy w domu. Możemy się cieszyć, że nic nas nie zmusza do szukania światła i ciepła po za domem. Co mi tam teatr i kawiarnia!... Chodźmy Jasiu do domu!

Kruk.

—o—

dząca badania w sprawie morderstw bolszewickich, stwierdziła następujące fakty:

Na czele czerezwyczajki w Woroneżu stało dwóch ludzi, Pelman i Baruch. Działalność tej czerezwyczajki przechodzi wszystko, **co wymyśliła inkwizycya: wykluwali oni oczy swym ofiarom,** wykręcali im stawy w rękach i nogach, **odcinali uszy, nosy, zdzierali paznokcie,** oficerskie epolety **wpychali do gardła,** jak również i gwiazdę bolszewicką. **Gwiazdę taką znaleziono w gardle trupa ks. Sresarowa,** zamęczonego przez bolszewików w Woroneżu po odwrocie oddziałów gen. Mamontowa.

Nie tu jednak kres był zbrodni bolszewickiej czerezwyczajki.

RZUCAŁA ONA SWE OFIARY WPROST DO KIPIĄCEJ WODY,

albo wkładała do niej ich poszczególne części ciała. **Następnie zdzierano skórę z oparzonych miejsc** i porzucano nieszczęśliwych, pozostawiając ich na pastwę powolnego konania. Niektórym z oskarżonych **wlewano w gardło roztopiony ołów. Funkcyę tę spełniała siostra** komendanta Woroneża. W taki sposób umęczono zakonników z Mitrofańskiego klasztoru, którzy w czasie zajęcia Woroneża przez gen. Mamontowa pozostawali z nim w stosunkach. Po opuszczeniu przez niego miasta, **zostali aresztowani** i oddani czerezwyczajce.

Po odwrocie Mamontowa bolszewicy zamordowali córkę **kupca Baszkirowa za to tylko,** że w czasie okupacyi miasta przez kozaków **ośmieliła się pogrzebać zwłoki swego zabitego przez bolszewików ojca,** przed zajęciem miasta przez Mamontowa.

Bohaterowie skandalicznej afery korupcyjnej w Pradze — na wolności?

Praga, 7 listopada.

Pisma czeskie przynoszą nieprawdopodobną wręcz wiadomość, że szef sekcyi Jirak i dyrektor Tunie, którzy onegdaj zostali aresztowani z powodu skandalicznej próby przekupienia ministra Benesza, — **zostali wypuszczeni z więzienia.**

Zaprawdę, **Czechy są państwem ładu i porządku!**

Nadużycia w policyi.

Rozmowa z zastępcą komendata głównego policyi pułkownikiem M. Borzęckim w Warszawie.

Warszawa, 7 listopada.

Wczoraj rano otrzymała Red. „Przegl. wiecz." wiadomość, że w9-ym komisaryacie przy ulicy Fabrycznej Nr. 28 powiesił się więzień.

Mieszkańcy domu, w którym mieści się komisaryat, opowiadają, że w nocy aresztowany krzyczał błagająco, by go nie bito.

Ponieważ

nie jest to pierwszy wypadek samobójstwa

w komisaryacie i ponieważ bicie uwięzionych jest w komisaryatach na porządku dziennym, jako środek wydobywania zeznań, zwrócił się P. W. do zastępcy komendanta głównego policyi państwowej pułkownika Borzęckiego z zapytaniem, dlaczego tolerowane jest bicie w komisaryatach?

— Bicie — oświadczył pułkownik Borzęcki — jest bezwzględnie zakazane. Każdy wypadek bicia, o którym dowiadujemy się w drodze służbowej, spotyka się z represyą. Niestety... bicie jest zjawiskiem powszechnem, uprawianem przez policyę całego świata; bije znana z bezwzględności policya francuska, bije liberalna policya angielska, szczególnie bandytów. Wykorzenić ten zwyczaj jest niesłychanie trudno.

Komisarze pod kluczem.

Prasa galicyjska doniosła, że b. komisarz policyi kryminalnej Lindner, który był aresztowany w związku z nadużyciami, jakich się dopuścił w Warszawie, a potem uciekł ze szpitala przy ul. Pokornej, został schwytany w Równem.

— Wiadomość ta jest mylna — oświadczył pułkownik Borzęcki. Lindner schwytany nie został.

— Ilu wyższych funkcyonaryuszy policyi znajduje się obecnie w więzieniu?

— Po za Lindnerem, który uciekł i Dzierżanowskim, który został uwolniony z więzienia za kaucyą, siedzi tylko naczelnik policyi kryminalnej w Radomiu — Chmielnicki.

— Czy prawdą jest, że jest on żydem z pochodzenia?

— Nic podobnego.

Instruktorzy angielscy.

— Czy pan pułkownik spodziewa się dodatnich wyników dla policyi naszej z pracy instruktorów angielskich?

— Naturalnie, jednakże zważyć trzeba, że organizacya policyi zależna jest całkowicie od ustroju państwa i stosunków społecznych. Policya angielska jest najlepsza na świecie nie tylko dla tego, że jest doskonale zorganizowana i wyćwiczona, lecz przedewszystkiem dlatego, że posiada pierwszorzędny materyał ludzki. To zaś możliwe jest dla tego, iż policyant angielski przed wojną brał dwa razy takie wynagrodzenie, jak oficer armii, u nas zaś posterunkowy ma obecnie 625 mk miesięcznie a był czas, gdy wynagrodzenie milicyanta było niższe niż zapomoga, jaką otrzymywał bezrobotny.

Czy w tych warunkach możemy rozporządzać pierwszorzędnym materyałem ludzkim?

Siła mięśni ponad inteligencyą.

Płace robotników fizycznych przewyższają znacznie wynagrodzenia pracowników umysłowych.

Kraków, 8 listopada.

(m-m) We wszystkich krajach wzrasta drożyzna prawie z dnia na dzień. W związku z tem pracownicy z przeróżnych działów stawiają coraz wyższe warunki płacy, popierając swoje żądania w razie odmowy ze strony pracodawców — strajkiem... Płace idą zatem także w górę, ale odnosi się to przeważnie do pracowników fizycznych, natomiast zawody, wymagające kwalifikacyi umysłowych są na ostatnim planie, jeśli chodzi o podwyżki...

Jest to cecha charakterystyczna epoki współczesnej, którą pewien publicysta francuski nazwał „age du muscle".

Pracownicy intellektualni wszędzie są najgorzej wynagradzani.

„Robotnik w fabryce — podaje amerykańskie pismo „Foreign Press Service" — zarabia o 59 dolarów więcej od gubernatora stanu w naszem państwie."

„Wyrobnik zajmujący się dźwiganiem ciężarów zarabia 700 do 800 kor. dziennie — pisze jeden z dzienników austryacko-niemieckich — „a ludzie z uniwersyteckiem wykształceniem, znający kilka języków obcych — przyjmują posady za kilkaset koron miesięcznie."

A u nas porównać zarobki robotnika fizycznego, — już nie wspominając o kwalifikowanych, ale zwykłego wyrobnika — z pensyami urzędników, profesorów, i t. d.

Siła mięśni góruje ponad pracą umysłową... Inteligencya zawodowa cierpi nędzę!...

Rekord lichwy mieszkaniowej

100.000 koron za dwa pokoje.

Budapeszt, 7 listopada.

(m-m) Rekord lichwy mieszkaniowej osiągnęła budapeszteńska lekarka dr Szarlotta Szecsi, która zażądała od pewnego majora 100.000 koron za meble, których kupno stanowiło nieodzowny warunek odnajęcia dwóch pokoi.

Major pozornie zgodził się na tę tranzakcyę, dał nawet zadatek, ale jednocześnie zrobił doniesienie do policyi.

Lichwiarkę mieszkaniową skazano na 2 miesiące więzienia i 1000 kor. kary pieniężnej.

ZYGZAKI.

Co powinien umieć poseł?

(m-m) Francya znajduje się obecnie pod znakiem wyborów. Pisma ogłaszają listy kandydatów do Izby deputowanych. Niezrównany w swym dowcipie i głębokich satyrycznych spostrzeżeniach Clement Vautel, przeglądając te listy kandydackie, komentuje w sposób, który nietylko dla Francuzów może być zajmujący i użyteczny:

„Na listach kandydatów — pisze Vautel — dostrzegam nazwiska maszynistów kolejowych, rentyerów, buchalterów, dawnych wojskowych, czeladników krawieckich, kawiarzy, fryzyerów... Nie wątpię, że znajdzie się tam jakiś nauczyciel tanga... ten przynajmniej będzie umiał tańczyć, jak mu się zagra.

I pomyśleć, że te wszystkie błazny uważają się za ludzi zdolnych do rządzenia Francyą!

Większość z nich nie miała nigdy sposobności roztoczyć działalności na szerszej arenie społecznej, nie odbywała studyów ekonomiczno-politycznych, nie wyjeżdżała prawdopodobnie za granice kraju...

Ich idee polityczne rodziły się z gawęd kawiarnianych, plotek miejskich i wstępnych artykułów dziennikarskich...

Oto nasi jutrzejsi prawodawcy!...

To jednak nie wesołe, a nawet trochę zastraszające!...

Ażeby się dostać do biura parlamentarnego choćby w charakterze najpodrzędniejszego pomocnika — musi się mieć jakieś kwalifikacye — ażeby się dostać do Izby deputowanych jako poseł nie trzeba nawet posiadać sztuki pisania i czytania.

Mamy szkoły, w których się kształcą inżynierzy, adwokaci, weterynarze, aktorzy, maszyniści, kucharki, nauczyciele szwedzkiej gimnastyki itd. Ale niema dotychczas szkoły dla tych, co zamierzają decydować o losach narodu.

I dlaczegóżby nie stworzyć uczelni, do której musiałby uczęszczać każdy, co chce się zajmować tworzeniem nowych praw?... Wychowankowie-kandydaci byliby zobowiązani nauczyć się choć trochę z historyi i z matematyki, dotknęliby przynajmniej zlekka kwestyi finansowych, prawa międzynarodowego, ustaw administracyi publicznej, zapoznaliby się z grubsza z konstrukcyą machiny państwowej... I tylko tacy, którzyby otrzymali dyplom tej przygotowawczej szkoły mieliby prawo kandydowania....

Epoka nasza jest epoką specyalizacyi... Ażeby zrobić parę bucików — trzeba się wprzód tego nauczyć. To samo powinno obowiązywać w dziedzinie prawodawczej... I jeżeli nasze ustawy pozostawiają tak wiele do życzenia — to prawdopodobnie dlatego, że tworzyli je ludzie nie mający o tem pojęcia.

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

Rzucajcie gazety do skrzynek szpitalnych!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sobota **8** listopada

Św. Gotfryda

Wschód słońca 7·44

Zachód słońca 5·04

Długość dnia 10·23

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Sobota: „Dziady“ A. Mickiewicza.
Niedziela popoł.: „Ogród młodości“ T. Rittnera.
Wieczór: „Dziady“ A. Mickiewicza.
Poniedziałek: „Makbet“ Szekspira.
Wtorek: „Polityka“ Wł. Perzyńskiego.
Środa: „Makbet“ Szekspira.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota popoł.: „Hiszpańska Mucha“.
Wieczór: „Kobieta bez skazy“.
Niedziela popoł.: „Hiszpańska Mucha“.
Wieczór: „Dudek“.
Poniedziałek: „Dudek“.

TEATR POWSZECHNY:

Dziś: „Orfeusz w Piekle“.
Niedziela popoł.: „Młynarz i jego córka“.
Wieczór: „Księżniczka Trebizondy“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Cnotliwa Zuzanna“
Niedziela popoł.: „Cnotliwa Zuzanna“.
Wieczór: „Tam gdzie skowronek śpiewa“.
Poniedziałek: „Miłość walca“.
Wtorek: Premiera. „Romans na dachu“.

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha).

Sobota: Ludwik Skoczylas: „Oskar Wilde“.
Niedziela: „Wieczór literacko-artystyczny“ ze współudziałem L. Skoczylasa, J. Pietrzyckiego i artysty opery St. Tarnawskiego.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
Rynek główny, Linia A—B L. 39.

Sobota o godz. 5: Prof. Ludwik Skoczylas: „Kurs literatury powszechnej 19 w.“. — O godz. 7: Prof. dr. Józef Reiss: „Beethoven“ (z ilustr. muzyczną.)

—o—

Sprawozdanie poselskie p. Bardla w Krakowie.

Otrzymujemy nast. komunikat:

Dnia 3 b. m. odbyło się w sali Rady pow. publiczne zgromadzenie, na którem poseł dr Bardel złożył sprawozdanie **ze swej działalności** poselskiej.

Przewodniczył r. sądu wyższego Ajdukiewicz, sekret. p. Jan Górka.

Dr Bardel przedstawił zewnętrzne i wewnętrzne położenie Rzptej, bieg prac sejmowych, zabiegi o utworzenie większości w Sejmie i silnego rządu, tudzież sprawę aprowizacyi ludności miast.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. Winkler, dr Wydro, Helczyński, Drzymuchowski, prof. Owiński, ofic. Sarna, dyr. Górka i inni.

Rezultatem narad były jednomyślnie powzięte uchwały: Wyborcy m. Krakowa oświadczają się:

1. **Za wolnym handlem artykułami spożywczymi przy równoczesnym bezwarunkowym, karanym nawet śmiercią zakazie wywozu tych artykułów za granicę, a otwarciem granic dla** ich przywozu bez cła;
2. za **zniesieniem Ministeryum aprowizacyi;**
3. uznają stanowisko Klubu posłów P. S. L. w sprawie aprowizacyi, za jedynie prowadzące do celu;
4. wyrażają posłowi drowi Bardlowi swoje zaufanie.

Nowego projektu rządowego konstytucyi, usuwającego urzędników od czynnego i biernego prawa głosowania na zgromadzeniu, nie omawiano, gdyż nie był on jeszcze znany, w każdym razie dr Bardel, jako członek komisyi konstytucyjnej podczas dyskusyi nad tą sprawą, która już w komisyi w pierwszem czytaniu uchwalono przemawiał i **głosował za uchyleniem wszelkich ograniczeń praw urzędników tak przy czynnem, jak biernem prawie głosowania do Sejmu.**

—o—

Anglicy kupują koleje węgierskie.

Z Budapesztu donoszą, że rząd Friedricha zawarł umowę z reprezentantem Anglii sir Clarrem, wedle której Anglia **obejmuje wszystkie węgierskie koleje państwowe.**

Jednak są we Francyi rodziny mające po dziewięcioro dzieci!

(L.) Donosiliśmy przed niedawnem o fundacyi Cognacq'a, który zapisał roczną rentę 2 milionów 250.000 franków, przeznaczając, by w ciągu 1920 roku rozdzielono ją na dziewięćdziesiąt darów po 25.000 każdy dla rodzin biednych, posiadających co najmniej dziewięcioro żyjących dzieci z tego samego łoża.

Sceptycznie zapatrywała się zrazu Francya na ów wspaniały legat, powątpiewając czy znajdą się rodziny o tak licznem potomstwie. Tymczasem ku niemałemu rozczarowaniu ogółu Akademia francuska odbywszy ostatnio posiedzenie dla ustalenia formalności, których dopełnić będą musieli kandydaci stwierdziła, iż z górą 12.000 zgłoszeń zostało już wniesionych.

Okazało się, że wbrew panującemu we Francyi systemowi dwojga dzieci, są rodziny, posiadające nawet dwadzieścioro żyjących dzieci z tego samego małżeństwa.

Kolejarze a rocznica 9-go listopada.

Odezwa „Związku tow. pracowników kolejowych“ przeciw manifestacyom i pochodom a za zbieraniem datków na stypendya.

Kraków, 8 listopada.

(L.) **Dnia 9 bm.** przypada rocznica przejęcia przez państwo polskie całego kolejnictwa, rocznica dnia, w którym po raz pierwszy na wagonach kolejowych w miejsce znienawidzonego czarno-żółtego orła zawidniał orzeł biały i tak z dawna oczekiwany i upragniony napis: **Polska kolej państwowa.**

Rocznicę dni, w których silnym duchem patryotycznym przejęte jednostki organizacyi kolejowej stawiły mężnie czoła wrogowi i zaczęły gołą ręką zdobywać wszystkie placówki naszego kolejnictwa, miano zamiar obchodzić jak najuroczyściej. **Tymczasem Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej wydał odezwę do kolejarzy, w której** dając jaskrawy obraz stosunków obecnych, szerzącej się wszędzie na ogół nędzy, oświadcza, że nie czas dziś wyrzucać pieniądze na urządzanie ciągłych obchodów, w chwili, w której marnieje, cierpi głód i zimno lud pracujący. Odezwa oświadcza w końcowem zdaniu: „z przytoczonych powodów i na znak protestu przeciwko rządowi, że naszych słusznych żądań uznać nie chce, **nie weźmiemy udziału w pochodach i manifestacyach, uczcimy natomiast dzień ten, jak** na kolejarzy przystało: przez zbieranie datków na fundusz stypendyjny dla **kształcącej się** młodzieży kolejarskiej.“

Lwów. (PAT) W program **wielkiego święta** kolejowego w rocznicę objęcia przez rząd polski wszystkich sieci kolejowych na obszarach ziem odzyskanych, które urządzają lwowscy kolejarze 9 b. m., wchodzi **nabożeństwo uroczyste** w kościele św. Elżbiety, pochód **przez miasto**, przemówienie wiceprezesa dyr. kolejowej inż. Nosowicza przy gmachu dyrekcyi kolejowej, przemówienie pod pomnikiem Mickiewicza, **po** południu w sali Sokoła **uroczysta akademia, na** której między innemi przemówi **prezes dyrekcyi** kolejowej inż. Barwicz, wieczorem **uroczyste przedstawienie w teatrze** tragedyi Żeromskiego „Sułkowski“ i przemówienie inż. Świrskiego.

Brak węgla w elektrowni i gazowni miejskiej katastrofą dla Krakowa.

Groźba zupełnego zamknięcia elektrycznego prądu i gazu świetlnego. — W mieście zapanują ciemności, głód i zimno.

Kraków, 8 listopada.

(T) Wczoraj wieczorem o godzinie 5 stanęły nagle wszystkie tramwaje krakowskie. Również wielkie lampy łukowe, zawieszone na najruchliwszych punktach miasta, zgasły zupełnie lub świeciły tak słabo, że z tego powodu zapanował iście czyśćcowy, ponury nastrój, a niektóre ulice były tak ciemne, — według słów znanego krakowskiego dowcipnisia — najciemniejszy kąt murzyńskiej sypialni o godzinie 12-tej w nocy.

Ale żarty na bok, — przyszłość Krakowa pod względem aprowizacyi, a przedewszystkiem opału i **światła**, zapowiada się już nie smutnie, ale **wprost tragicznie.** Wyobraźmy sobie Kraków **bez światła**, bez ruchu tramwajowego, **miasto**, w którem panuje głód, zimno i śmierć.

Już wczoraj mieliśmy próbkę takiego nastroju, **który zrobił** nadzwyczaj przygnębiające wrażenie na mieszkańcach Krakowa. Ciemne i posępne tramwaje, stojące bez ruchu na rogach ulic i ożywionych środowisk miasta, tam, gdzie je „napadła“ niemoc i martwota.

Wesołe i ożywione zwykle o wieczornych godzinach miasto nasze, wyglądało wczoraj jak nawiedzone oblężeniem lub jakimś kataklizmem.

PRZYCZYNĄ CIEMNOŚCI I BEZRUCHU

poza defektem w dynamomaszynie był brak węgla w elektrowni, gazowni, który od dłuższego czasu jest groźbą dla miasta. Dziwimy się ze wszech miar naszym władzom miejskim, że mimo zdawna już grożącej katastrofy nie zapobieżono złemu przynajmniej częściowo. Również niczem nie dające się wytłumaczyć lekceważenie, jakie w tych i we wszystkich **prawie** kwestyach, tyczących **zaopatrzenia naszego** miasta, okazywane bywa **ze strony rządu warszawskiego** — jest przyczyną podupadania **naszej aprowizacyi i braku zaopatrzenia w węgiel.**

Stoimy **może przed jakiemś posępnem aut —** aut...

Jak nam **ze stron kompetentnych donoszą,** dziś ma nastąpić **przesilenie choroby węglowej. W elektrowni i gazowni miejskiej nie ma już ani grudki węgla i gdy dziś nie nadejdzie dla Krakowa większy transport węgla,** dziś wieczorem zapanuje zupełna ciemność w mieście.

Również dowiadujemy się, że **przedwczoraj** wyjechali dyrektor gazowni p. Seifert do Cieszyna i dyrektor elektrowni, inż. **Bieliński do** Warszawy — obaj dla **wykołatania trochę tego** produktu, — pierwszy u **Rady Narodowej śląskiej**, drugi u rządu.

Czy się to na coś przyda — **dziś wieczór zobaczymy.**

Także Lwów bez węgla i tramwaju.

Lwów. (PAT) Z powodu chronicznego **braku** węgla komisya elektryczna postanowiła wprowadzenie ograniczeń w używaniu prądu elektrycznego. **Między godz. 5 a 7 wieczorem ustać** ma **ruch tramwajowy na bocznych liniach.** Wezwano mieszkańców, ażeby jak najmniej używać światła w mieszkaniu. **Wczoraj znów w kilku szkołach średnich z powodu braku węgla wstrzymano naukę.**

Znowu antygłodowa demonstracya.

„Tłum“ urzędników i sędziów przed Magistratem. — „Żądamy chleba i węgla — inaczej przestaniemy pracować“!

Kraków, 8 listopada.

(T) Wczoraj w południe przed tutejszym magistratem odbyła się oryginalna „demonstracya“. Demonstranci ci, to nie źle ubrany i hałasujący tłum, ale prawie sama śmietanka inteligencyi — ludzie o wysokich studyach i na stanowiskach: urzędnicy i sędziowie.

Oryginalny ten „tłum“, który od czasu do czasu wydawał okrzyki: „Chleba, mąki, nafty, węgla!“, zachowywał się z temperamentem i doszedł do liczby 600 uczestników.

Na takie dictum kapitol magistracki zatrwożył się — i zatrząsł w posadach, a „tłum“ wysłał delegacyę do prezydenta i wiceprezydentów.

Po miłych słowach i solennych oklaskach, które zwykle są następstwem podobnych demonstracyi, „tłum“ rozszedł się „w **porządku**“ do nieopalonych domów. Chicaż wilk **nie był** syty, ale... owca cała.

Z Magistratu komunikują nam:

Wczoraj w południe przybyła do prezydyum Magistratu **tłumna delegacya urzędników i służby sądowej, ze słusznemi skargami na niedomagania aprowizacyjne.** Deputacyę przyjęli wszyscy wiceprezydentowie miasta. W odpowiedzi na zupełnie zresztą słuszne żądania, zaznaczyli wiceprezydenci, że magistrat jest jedynie i wyłącznie tylko władzą rozdzielczą artykułów żywności, które rząd miastu przyznaje. Prezydyum odniosło się natychmiast telegraficznie do prezydenta ministrów, ministra aprowizacyi, marszałka Sejmu, delegata Gałeckiego, o pomoc aprowizacyjną dla Krakowa, **który cierpi głód i chłód.** Równocześnie zawiadomiło o tem prezydyum bawiącego w Warszawie prezydenta Federowicza, z wezwaniem, aby wspólnie z posłami krakowskimi interweniował w odnośnych ministerstwach, gdyż najmniejsza zwłoka w tych najżywotniejszych dla miasta sprawach grozi katastrofą.

—o—

OSOBISTE. Bawi w Krakowie dr Stanisław Zdziarski, korespondent wojenny „Gazety wieczornej" we Lwowie.

POGRZEB ŚP. ŁUSZCZKIEWICZ-GALLOWEJ odbędzie się dzisiaj w sobotę 8 bm. o godz. 4 popoł. z Kaplicy cmentarnej na Rakowicach. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w poniedziałek 10 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro wieczorem, dane będą „Dziady", których dotychczasowe przedstawienia, stale odbywały się wobec widowni do ostatniego miejsca wysprzedanej. Rolę Maryi objęła obecnie p. Julia Sokolicz. Jutro popołudniu, po cenach zniżonych dana będzie oraz ostatni w tym sezonie poetyczna komedya T. Rittnera „Ogród młodości", w obsadzie niezmienionej. Najbliższą premierą, będzie lekka komedya pisarza włoskiego Alfreda Testoniego, p. t. „Powodzenie". Utwór ten wytwornego dziennikarza i publicysty, zyskał we Włoszech wielką popularność, obiegł też liczne sceny francuskie, a na krótko przed wojną, grany był w Reinherdowskich teatrach w Berlinie.

Z „BAGATELI" Ostatnie dnie tygodnia bieżącego wypełni Zapolskie „Kobieta bez skazy", o której świetnem wykonaniu na scenie „Bagateli" obszerne zamieściły korespondencye zarówno pisma lwowskie jak i warszawskie oraz Feydaua „Dudek" oraz „Hiszpańska Mucha" będąca zawsze pierwszorzędną atrakcyą dla żądnej śmiechu i zabawy publiczności.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś śliczna opera Offenbacha „Orfeusz w Piekle", jutro po południu po raz ostatni w tym sezonie popularna sztuka „Młynarz i jego córka", wieczorem zaś ulubiona operetka Offenbacha „Księżniczka Trebizondy". W przygotowaniu doskonała komedya Engla „Siostra Helena" z p. Morską w roli tytułowej. Próby pod reżyseryą p. Kliszewskiego są w pełnym toku. **Od dnia dzisiejszego przedstawienia w interesie publiczności rozpoczynać się będą o godz. 7.15.**

CHLEB DOPIERO WE WTOREK. Magistrat zawiadamia, że z powodu braku mąki chleb będzie wydawany dla ludności dopiero od wtorku tj. od dnia 11 listopada br. w ilości 50 dkg na osobę na odcinek 50 nowej legitymacyi. Równocześnie zaznacza się, że chleb będzie z mąki żytniej z domieszką 30% mąki jęczmiennej.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY krakowskich odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. w pół do 12-tej w południe w lokalu redakcyi „Gońca krakowskiego", Dunajewskiego 7. Na porządku dziennym m. innemi: Ustanowienie trminu zwołania Walnego Zgromadzenia, Delegaci na plebiscyt, Sprawa aprowizacyi Syndykatu, Sprawa biletów kolejowych.

POSIEDZENIE W SPRAWIE AKCYZOWYCH DOMKÓW I MYDŁA. Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza. Komisya uchwaliła między innymi sprawę budowy 2 domków na pomieszczenie ekspozytur urzędów akcyzowych przy dworcach Podgórze-Miasto i Podgórze-Bonarka oraz zakupno urządzeń dla miejskiej topiarni łoju i fabryki mydła, która w niedługim czasie będzie uruchomiona, W końcu obradowano nad sprawą reformy opłat mytniczych miejskich.

KONCERT SYMFONICZNY KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH, który odbędzie się w niedzielę 9 bm. przed południem w teatrze im. J. Słowackiego rozpocznie się o godz. 11 przedpołudniem. Koncert wywołał tak żywe zainteresowanie, że większa część biletów jest już sprzedaną, pozostałe do nabycia w kasie teatru. W programie wyłącznie kompozycye Beethovena.

JEDYNY KONCERT IGNACEGO DYGASA, sławnego i niezrównanego pieśniarza odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 16 bm. w sali „Sokoła" Przebogaty program obejmie pieśni i arye operowe Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

KONCERT W OGNISKU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Onegdaj odbył się w pięknie udekorowanej sali zbrojowni wielki koncert, urządzeniem którego zajęła się znana działaczka filantropijna, pianistka pani prof. Ludwika Grodzicka. Na sali oprócz wielu oficerów i przedstawicieli amerykańskiej misyi Y. M. C. A. zgromadziło się tysiące żołnierzy. Na fortepianie koncertowała przepięknie pani Grodzicka oraz jej nader uzdolniona, urocza uczennica p-na Szrombówna. Polskiemi i francuskiemi aryami i pieśniami zachwycali p-na Welce i p. Rebczyński, interesująco deklamował znany recytator p. dr Feller a pięknym tonem grał na skrzypcach p. Eibenschuetz. W imieniu zebranych dziękował artystom gorącemi słowy ks Kapelan W. P. dr Jarosiński a piękny wieczór ten pozostanie na zawsze w pamięci uczestników.

ZAMKNIĘCIE AKADEMII HANDLOWEJ. Akademia handlowa z powodu braku opału z dniem wczorajszym została zamknięta.

PRZY ŚWIECACH. Z powodu ciemności, jakie zaległy wczoraj wieczór Kraków — niektóre kawiarnie oświetlone były świecami, których mdły płomień migotał na stolikach, wywołując wielce oryginalne wrażenie i „nastrój".

(l.) **ZGOTUJMY GODNE PRZYJĘCIE** przybywającym dziś do naszego miasta delegacyi Mazurów pruskich z abszarów plebiscytowych. Niechaj Kraków, który za pobytu poprzedniej delegacyi mazurskiej tak dziwnie okazał się obojętny i mało gościnny naprawi tym razem swą winę i podejmie drogich, garnących się do nas gości prawdziwie gorąco i serdecznie. Niechaj ta przysłowiowia „staropolska gościnność" nie będzie tylko martwą literą, lecz przyoblecze się w realne kształty czynu. Pospieszmy dziś społem na dworzec kolejowy, by powitać drogich gości, przybywających o godzinie 11.15 przed południem.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. S. L. odbyło się pierwsze po Walnym Zjeździe we wrześniu. Zarząd główny T. S. L. ukonstytuował się — wybory dokonano jednomyślnie. Prezesem poraz 24-ty wybrano dra Ernesta Bandrowskiego, wicepr. dra Ernesta Adama, sekeretarzami p. Nowaka, dra Próchnickiego i Rymara, skarbnikami Ks. dra Korzonkiewicza i p. Kolarza, rachmistrzami dra Dwernickiego i p. Owińskiego. Załatwiono cały szereg wniosków, przyjętych na ostatnim Zjeździe T. S. L. między innymi: omówiono sprawy tworzenia bibliotek publicznych po miastach, kursów dokształcających dla młodzieży, zbiorki książek na kresy, wystawy książek, zjazdy oświatowe i t. p. Sprawozdanie organizacyjne wykazało, że już więcej, aniżeli połowa Kół T. S. L. nieczynnych w okresie wojny, zostało uruchomionych i podjęło pracę oświatową. Głównym tematem obrad była sprawa programu i metod pracy oświatowej T. S. L. na przyszłość. Za zasadę przyjęto, że w miarę możności należy pociągać ludność szczególniej na wsi, do świadczeń finansowych na rzecz swoich potrzeb kulturalno-oświatowych.

Z AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH. W dniu 4 bm. odbyło się walne zgromadzenie bratniej pomocy uczniów Akademii Sztuk pięknych, przedmiotem obrad była sprawa równouprawnienia względnie dopuszczenia kobiet do bratniej pomocy, referowane przez prezesa art. rzeźbiarza J. Jurę, wniosek przeszedł jednogłośnie a wyrazem tejże jednogłośności był wybór do wydziału panny Fromowiczówny. Drugim ważnym przedmiotem obrad, również referowanym przez prezesa była sprawa założenia bursy dla uczniów Akademii, wobec ubóstwa ogromnie aktualne; uchwalono zwrócić się w porozumieniu ze Związkiem artystów do Rady miejskiej i czynników rządzących państwem o przydzielenie na bursę części budynku obecnego domu Związku artystów i realizacyę o ile możności przyspieszyć. Plakiety prof. Laszczki i prezesa art. rzeźbiarza J. Jury sprzedawane w dzień zjednoczenia Wojsk polskich, przyniosły czystego zysku tysiąc koron, którąto kwotę autorzy plakiet postanowili przelać na cele bratniej pomocy.

WYCIECZKA W OKOLICE JEZIOR MAZURSKICH. Akademicki Związek Sportowy w Krakowie organizuje w sezonie zimowym br. wielką wycieczkę w okolice Jezior Mazurskich pod kierownictwem własnych instruktorów sportowych. Wszystkich sportsmanów i sportsmisses, którzyby zamierzali wziąść w niej udział uprasza się o podanie nazwisk wraz z dokładnymi adresami, najpóźniej do dnia 28 listopada 1919 pod adresem AZS. Kraków, Zwierzyniecka l. 46 w budynku własnym. Uczestnicy korzystać będą ze zniżonej ceny biletów kolejowych (około 1/5) ponadto AZS we własnym zarządzie dostarczy na miejscu wszelkich przyborów sportowych jak sań żaglowych, nasanek (boby) etc. Bliższe szczegóły zostaną uczestnikom zakomunikowane pisemnie we właściwym czasie pod podanymi adresami.

ZGROMADZENIE Związku emerytów, rencistów, wdów i sierót kolejowych odbędzie się w niedziele 9 bm. o godz. 2 i pół po południu w lokalu kuchni personalnej (magazyny kolejowe przy ulicy Pawiej).

DROGA KRZYŻOWA za dusze zmarłych będzie obchodzona w niedzielę 9 listopada o godz. 3 popoł. w kościele św. Krzyża; a 10 listopada w poniedziałek o godz. 8 rano w tymże kościele będzie odprawione doroczne nabożeństwo żałobne za zmarłych członków i członkinie i ich rodziny Towarzystwa im. św. Rafała Archanioła.

T) **JAK FACHOWIEC OSZUKAŁ FACHOWCA.** Pomysłowy kupiec a zarazem fachowy „cygan" Berek Steinfeld l. 19 sprzedał cztery worki mąki rzekomo najlepszej sorty (00) Cheimowi Zimetbaumowi, który po niewczasie spostrzegł, że został oszukany, gdyż cygan Berek zwierzchu nasypał przedniej mąki a pod nią były otręby. Pomysłowego „magika" odstawiono pod Telegraf:

(T) **ZŁODZIEJ DYWANÓW.** Wczoraj Paweł Jeż skradł p. Chmurskiemu dwa cenne dywany z balkonu. Kradzież dowiedziono i dywany odebrano. Złodziej aresztowany.

(T) **KRADZIEŻ MIĘSA WOJSKOWEGO.** Aresztowano wczoraj Wojciecha Seremetę, który sprzedawał wielkie ilości mięsa pochodzącego z chłodni wojskowej, a które nabywał od Bolesława Polaka, szeregowca zatrudnionego przy rozdziale mięsa. Polaka również aresztowano. Podczas rewizyi znaleziono u Seremety pół wieprza pochodzącego z chłodni wojskowej.

„SZCZUTEK". Ostatni numer „Szczutka" przynosi szereg utworów prozą i wierszem, które tęgością satyry przypomina najlepsze wzory literackie. Zwracają tu uwagę wiersz wstępny „Hej tam w karczmie za stołem...", malujący usposobienie współczesnych naszych przywódców chłopskich i gryzącą ironią zalecający się poemat „Niech żyją patryoci"! Wszystkie aktualne wydarzenia naszego współczesnego politycznego życia znajdują należyte satyryczne oświetlenie w takich utworach jak „Czego Polsce potrzeba", „Historya o cylindrze i kresach wschodnich", „My i ententa", „Praktyczność Poznańczyków", „Na froncie bolszewickim", „Uroczystości w Poznaniu", „U pp. Kettenbendler" itd. Świetne ilustracye artystyczne uzupełniają numer, stwierdzający jeszcze raz, że „Szczutek" jest najlepszą polską ilustracyą satyryczną, nie ustępującą najtęższym zagranicznym.

Rządowy projekt konstytucyi.

We wczorajszym artykule wstępnym omawiającym sprawę rządowego projektu konstytucyi uczyniły pomyłki drukarskie ostatni ustęp (o władzy Naczelnika Państwa) wręcz niezrozumiałym.

Ze względu na ważność sprawy podajemy go przeto raz jeszcze w właściwem brzmieniu:

„W razie konfliktu między Izbą posłów, a Strażą Praw jest znowu Naczelnik czynnikiem decydującym.

Oto jak wygląda tu sytuacya wedle projektu: Straż praw wnosi sprzeciw. Izba, po naradzie, sprzeciw odrzuci. W tym wypadku może Naczelnik Państwa zatwierdzić uchwałę Izby, która przez to staje się ustawą, lub założyć veto. Jeśli założy veto sprawa nie może już być rozważona przez Sejm (naturalnie w tej samej kadencyi).

Ogromnie silna władza Naczelnika, jaką przewiduje projekt rządowy, napotka z pewnością na opór lewicy.

Wstrzymujemy się z obszerniejszem omówieniem projektu aż do czasu, kiedy w rękach naszych będzie jego dosłowny tekst. W każdym razie uważamy za rzecz dodatnią, że rząd wypracował przedłożenie, które ma przynajmniej formę prawniczą i że dał Sejmowi bodźca do pracy, zmierzającej do uchwalenia konstytucyi.

Może się wreszcie nasz Sejm opamięta! Czy w działaniu swem wybierze drogę rozumną?

Contra spem speramus.

TELEGRAMY „Gońca Krakowskiego".

„Kaplica orląt" we Lwowie.

Lwów. (PAT) Podczas obchodu rocznicy oswobodzenia Lwowa 28 bm. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego **pod budowę kaplicy Orląt, która stanie w ogrodzie szkoły politechnicznej, gdzie mieścił się przed kilku miesięcy cmentarzyk bohaterskich obrońców Lwowa,** pochowanych tam w trzech pierwszych tygodniach walk listopadowych, a później przeniesionych na cmentarz Łyczakowski.

Zgon ś. p. Szoberta.

Lwów. (PAT) Artysta teatru miejskiego **Szobert zmarł ubiegłej nocy w 69 roku życia.**

Szobert należał do najwybitniejszych artystów dawnej sceny Skarbkowskiej **we Lwowie,** na której grywał przez długie lata role tragiczne. Później przeniósł się do Warszawy, skąd po kilku latach powrócił do Lwowa i pracował do ostatnich chwil swego życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Zajęcie prywatnych przesyłek węgla.

Warszawa (PAT) Komisya komunikacyjna przyjęła wniosek p. Tabaczyńskiego, wzywający ministerstwo kolei do przedłożenia **projektu ustawy rekwizycyi, na rzecz państwa prywatnych przesyłek węgla dotąd nie wyładowanych.** Dalej przyjęła komisya wniosek p. Hausnera, aby rozpatrzyła uchwałę lwowskiej rady miejskiej w sprawie utworzenia międzynarodowego i gospodarczego **połączenia między Gdańskiem, Warszawą, Lwowem i Morzem Czarnem przez Rumunię.**

Dodatek drożyźniany dla nauczycieli.

Warszawa (PAT) **Komisya oświatowa uchwaliła przyznać nauczycielstwu szkół powszechnych dodatek drożyźniany** a mianowicie: dla wsi 120 mk, dla miasteczek 160 mk, dla miast 200 mk. miesięcznie. Dla godzin nadobowiązkowych wyznaczono 240 mk, za godzinę w stosunku rocznym, zamiast dotychczasowych 90 mk. Dla nauczycieli t. zw. nieukwalifikowanych zasadnicza płaca roczna wynosi 2700 mk, zamiast dotychczasowych 1800 mk. Uchylono § 16 art. 23 ustawy z dnia 27 maja, który krzywdzi nauczycielstwo w porównaniu z urzędnikami państwowymi. Uchwalono przesunięcie płac nauczycielstwa o jedną kategoryę wyżej i automatyczny awans do najwyższej kategoryi płac wbrew żądaniu referenta.

Marka polska idzie w górę.

Warszawa (tel. wł.). Żydowskie sfery finansowe otrzymały depeszę z Zurychu, z której wynika, że **szwajcarskie koła finansowe zapowiadają podniesienie się kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych.**

Przymusowe wykupno monet złotych i srebrnych.

Warszawa. (PAT) Posiedzenie Sejmu. Początek o godz. 5 po południu: Po odczytaniu interpelacyi przed przystąpieniem do porządku dziennego, na wniosek p. Osieckiego postawiono na drugi punkt porządku dziennego **projekt ustawy o przymusowym wykupie monet złotych i srebrnych,** oraz złota i srebra w stanie nieprzerobionym. Po referacie p. Gdyka uchwalono wezwać rząd, **aby kolejarzom Lwowa wysłano dodatek drożyźniany w takiej samej wysokości, w jakiej przyznano go kolejarzom, którzy pozostawali pod inwazyą ukraińską.**

P. Osiecki w imieniu komisyi skarbowo-budżetowej zdał następnie sprawę z **projektu ustawy o wykupnie złota i srebra.** Ustawę tę przyjęła komisya z małymi zmianami według projektu ministerstwa skarbu. Celem ustawy jest podniesienie wartości naszej waluty, gdyż waluta nasza otrzyma przez to podstawę kruszcową. Ponieważ dobrowolny apel do społeczeństwa nie dał rezultatu, rząd musi się chwycić zarządzeń przymusowych. **Wykupowi ulegają wszystkie monety złote i srebrne o zawartości 80-proc. i więcej czystego złota i srebra, jak również złoto i srebro nieprzerobione.** Za podstawę wynagrodzenia przyjęto wczorajszą wartość złota i srebra, z potrąceniem 20 proc. Mianowicie cena wynosi za 1 kg. czystego złota 22.878 marek, za 1 kg. czystego srebra 672 marek.

Za monety będzie się płacić:
Za 10 mk. niemieckich złotych 82 marek pol.
za 10 rubli złotych 167 mk. pol.
za 10 franków złotych 66 i pół mk. pol.
za 10 koron austr. złotych 83 i pół mk. pol.
za 1 dukat austr. zł. 78 i pół mk. pol.
za 4 guldeny austr. zł. 66 i pół mk. pol.
za 5 mk. niem. srebrnych 17 mk. pol.
za 1 rubel sr. 12 mk. pol.
za 5 franków sr. 15 mk. pol.
za 2 franki sr. 5 i pół mk. pol.
za 5 koron austr. 14 i pół mk. pol.

Ceny również wszelkich innych monet pozostawać będą w odpowiednim stosunku do cen powyższych.

Zwolnione będą od wykupu zbiory numizmatyczne, oraz monety wartości artystycznej, które określi ministeryum kultury i sztuki. Złoto i srebro dla celów leczniczych, naukowych zwolnione będzie również od wykupu. **Przetapianie i przeróbka monet złotych i srebrnych jest wzbroniona.** Wzbronione są również wszelkie transakcye monetami złotymi i srebrnymi, oraz złotem i srebrem nieprzerobionem. Dozwolony jest natomiast za zezwoleniem ministerstwa skarbu **dowóz z zagranicy złota i srebra** dla przemysłu. Ustawa przewiduje ciężkie kary za przekroczenie tych przepisów.

Izba przyjęła ustawę w 2 i 3 czytaniu, poczem przystąpiono do sprawozdania połączonych komisyi wojskowej i prawniczej w sprawie ustawy o tymczasowej komisyi rewizyjnej śledczej przy wojskowej komisyi sejmowej.

P. Hartylow występuje przeciwko organizacyi komisyi i wnosi odesłanie ustawy do komisyi.

Wniosek ten odrzucono.

Odrzucono też wniosek p. Weinzieh'era o usunięcie z projektu kary śmierci, poczem izba **przyjęła ustawę w 3 czytaniu.**

Izba przystąpiła do wyłonienia komisyi sejmowej dla zbadania stanu rzeczy w więzieniach i obozach koncentracyjnych i przyjęła dotyczący wniosek większości połączonych komisyi prawniczej i wojskowej.

Przystąpiono następnie do ustnego sprawozdania komisyi wydelegowanej dla **zbadania stosunków na ziemiach wsch.** Sprawozdawca Kamieniecki zgłasza w końcu następ. rezolucyę: Stwierdzając **konieczność zgodnego współdziałania władz cywilnych i wojskowych,** jako warunku dobrej administracyi na ziemiach wschodnich, Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie komisyi do zbadania kwestyi ziem wschodnich.

Na propozycyę marszałka dyskusya nad tem sprawozdaniem przeprowadzoną będzie na jednem z posiedzeń w przyszłym tygodniu. Po odesłaniu kilku wniosków nagłych do dotyczących komisyi, **p. Jan Dębski** uzasadniał nagłość wniosku **w sprawie materyalnego położenia szkół średnich i technicznych.** Po uchwaleniu nagłości wniosek odesłano do komisyi budżetowej. Następne posiedzenie we wtorek.

Atak „Grenzschutzu" na strzelców bytomskich.

Sosnowiec (PAT). Od kilku dni słychać nad granicą raz po raz gęste strzały karabinowe. Dnia 4 b. m. o godzinie 10 wieczór **Grenzschutz niespodziamie zaatakował oddział pułku bytomskiego,** stacyonowanego w Miłowicach. Niemcy strzelali z karabinów; kule wpadały do mieszkań robotniczych, gdzie uszkodziły ściany i meble. Raniony został robotnik Łyka. Nazajutrz po południu **powtórzyli napad, przyczem strzelali z wieży kościoła w Dąbrówce.**

Organizacya policyi w Małopolsce.

Warszawa (tel. wł.). Generalny delegat dla Małopolski, dr. Gałecki, przybył do Warszawy i odbył konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych Wojciechowskim, w sprawie ujednostajnienia służby bezpieczeństwa publicznego na terytoryum Małopolski. Według projektu rządowego ma Małopolska pod względem policyi publicznej być zorganizowaną na wzór Kongresówki, t. j. zamiast obecnych organizacyi bezpieczeństwa publicznego **utworzoną ma być wspólna policya państwowa.**

Z dziedziny mody.

(I.) W subtelną ramę jesienną, w której konająca zieleń liści przeistacza się w tony rdzy i złota, w której stoki winnic czerwienią się jak podlotki, schwytane na miłosnej schodzce, w ową jesienną ramę wdziera się okrutna, brutalna zima. Ukrywa smętek swego władztwa pod majestatem wspaniałych futer...



Wszystkie zatem Paryżanki spieszą dziś na wyścigi do swych futrzarzy i krawców, aby zaopatrzyć się w ten konieczny a tak piękny szczę opatrzyć się w ten konieczny a tak piękny szczegół kobiecej garderoby. Do nowości sezonu należy bogata, a pełna wdzięku peleryna gronostajowa, jakiej nie powstydziłyby się ramiona najbardziej wymagających królowych i księżniczek dawnych czasów. Czerń małych ogonków, niby frendzli odbija wyraziście od śnieżnej bieli, i czyni ją na mocy kontrastu bardziej jeszcze olśniewającą.

Z pod wspaniałej opony bogatych futer wysuwają się niby kwiaty czarowne lekkie suknie, z materyi miękkich, jedwabistych, przylegających do ciała, a uwypuklających czarownie smukłych linii kobiecych. Suknia, którą podajemy powyżej, zrobiona jest z czarnej Marmeuse'y. Spodniczka plisowana, ze stanika wychyla się rodzaj kamizelki z białego pedwabiu, wyłogi i ozdoby z tego samego jedwabiu.

Tajemnicza zbrodnia.

Mysłowice, 7 listopada.

Pod Imielinem (pow. pszczyński) wyłowiono w Przemszy **zwłoki kobiety zupełnie nagiej.** Po dokonaniu oględzin lekarskich skonstatowano, że kobieta owa **padła ofiarą tajemniczego mordu.** Mianowicie ustalono, **iż zbrodniarze związali swej ofierze ręce i nogi i wrzucili ją do Przemszy.**

Żadnych znaków, po których możnaby ustalić osobistość utopionej nie znaleziono prócz małego medalionu na szyi, zawierającego fotografię jakiejś kobiety.

Zbrodni dokonano przed kilku tygodniami. Utopiona ma małe ręce i nogi, lat może liczyć od 20 do 25, ma przytym ogoloną głowę, z czego wnosić należało, że ejst żydówką zamężną.

Władze niemieckie przypuszczają, iż zbrodni dokonano po stronie polskiej, żadnego bowiem zameldowania o zaginięciu kbiety w tym **wieku** na G. Śląsku w ostatnich czasach nie było.

„SPROSTOWANIE" WIERSZA. We wczorajszym numerze „Gońca" w wierszu **Jana Pietrzyckiego** pod tyt.: „Z drzew lecą liście". dyabllik drukarski pokiereszował cały tekst wiersza, zatracając jego obraz i harmonię rytmiczną. Wiersz ten ma brzmieć:

JAN PIETRZYCKI.

Z drzew lecą liście...

Z drzew lecą liście szkarlatne, złote,
Wiatr gna je w dal,
Przyszło wspomnienie, budzi tęsknotę
I cichy żal
Za czemś, co było, jak sny promienne,
Jak łzy i krew — — —

Patrz! Purpurowe liście jesienne
Spadają z drzew...

Osoba
w średnim wieku, dobrze zbudowana przyjmie zajęcie w handlu mięsznym za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia przez grzeczność: Łabucki, Jaworzno, via Chrzanów. 3902

SAMODZIELNA KRAWCZYNI męskich i damskich ubrań szuka posady najchętniej we dworze na wsi, w wolnych chwilach może się zająć domem. Krawczyk poste restante Kraków 1. 3903

Ekspedyentka
z działu kosmetycznego poszukiwana. Wiadomość w handlu Fr. Lenerta, Sławkowska l. 6, od godz. 3—7. 3810

Piec Dauerbrandy „METEOR"
lakierowany, prawie nowy, 1 m wysokości, do sprzedania. Oferty pod „Meteor" do Adm. „Gońca". 3906

Panienki do sklepu
do kasy i ekspedyeyi przyjmie zaraz M. Debelska, Kraków, Floryańska 2. 3853

Maszyny do pisania, do szycia, kasy kontrolne są do sprzedania oraz przyjmuje naprawy. Juliusz Hecker, Kraków, Św. Marka 25. 3704

Obiady domowe z 3-ch dań 7 koron. Kraków, Gołębia 16, I p.

Do młynków żarnowych ręcznych kamienie, do których oprawy nie potrzeba, najnowszy i najpraktyczniejszy system, oraz kamienie do popędu kieratem i do młynów pierwszorzędnej jakości dostarcza po cenach przystępnych firma Em. Fischmann w Oświęcimiu. 3813

Nawóz
do sprzedania. Wiadomość w Zarządzie rejonowym koszar Bart. Głowackiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka Nr. 26 od 8—1 i od 3—5. 3338

Brunet
przystojny, dobrego charakteru, łagodnego usposobienia, na rządowem stanowisku, z pensyą 15,000 K rocznie, pragnie poznać pannę lub wdowę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z fotografią pod: Brunet, Brzeszcze. 3848

„HYGIENA"
Pierwszorzędna pralnia bielizny ANTONINY HOFMANOWEJ
Kraków, ul. Wrzesińska l. 1 i Starowiślna l. 45.
Polecam Wam „Hygienę"
Pierwszorzędną pralnię:
Jest w rękach doświadczonych
Pierze idealnie.
Jak śnieg zwraca bieliznę,
Mankiety, kołnierze,
Szkoda, że czarnych sumień
Paskarzom nie pierze.
Gdy dawniej elegantom
Strzelało do gowy!
W Paryżu szukać bieli
Dla swych swojskich brudów
Dziś mogą się przekonać
W pralni Hofmanowej,
Że i ona niemało
Wykonała cudów. 3472

Ręczne młynki
na kamieniach, ważące wraz z kołem popędowem 12 kg., a mielące 5—6 kg. zboża na godzinę, są do nabycia po K 200, z wysyłką na prowincyę po K 225, hurtownie taniej u firmy S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 3865

PIECZĄTKI SZYLDY EMALIOW. J. HOROWITZ KRAKÓW, DIETLA 64.

Przyjmnję 3890
wszelką naprawę bielizny oraz naprawę ubrań męskich i dziecinnych. Wiślna 2, II p.

Kamienica jednopiętrowa w Krakowie w przyłączonej dzielnicy do sprzedania. Wiadomość: Adolf Moll. Kraków, Dz. XII, Kościuszki 49. 3861

Kolonistom
dla wschodniej Galicyi daje dobre ziemie po przystępnych cenach t. j. od 1000 koron do 3000 kor. oraz las budulcowy zarazem różne ulgi. Zgłoszenia przyjmuje **Rządowo upow. Biuro parcelacyjne w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 26.** 3719

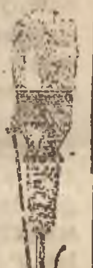
Kupuję garderobę męską używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondencyjną lub ustne L. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3676

Kwiaty sztuczne
artystyczne kapeluszowe, dekoracyjne, kościelne, pióra, boa, fantazye poleca hurtownie i detalicznie 3247
WINCENTYNA GÓRSKA
Kraków, Floryańska 18, I p.

Swój do swego!
Wyborne mydła toaletowe i do prania, pasty terpent. do butów, korzeń mydlany, Sidoi, szczotki, kłódki, noże, łóżeczki, scyzoryki! 3274



Maszynki do samogolenia, brzytwy, maszynka do strzyżenia włosów. Zapalniczki benzynowe, kamyczki itd.



Ogólnie znane, nadzwyczaj praktyczne, uniwersalne **szydło „LUMAX"**, do zeszywania skór, pasów, obuwia, uprzęży, worków itp. ze sposobem użycia, 4 rozmait. igłami i zwojem nici **K 10·—**. Krem i pudry „Derma", Lustra, lusterka. Perfumy. **Specyalności gumowe! Towar doborowy!**
Dom Handlowy M. Pierożek i Ska Kraków, ul. Karmelicka L. 9/8.

Poszukuje się 3793
na wyjazd na prowincyę do podgórskiego miasteczka, **kucharki i służącej** dobry wikt, płaca i obchodzenie się zapewnione. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca do Naczelnika stacyi kolejowej w Turce nad Stryjem.

Kasyerka rutynowana
do kasy „National" potrzebna zaraz do Masarni Braci Satałeckich dawniej J. Bialik, Floryańska 51. 3880

CYLINDRY ŁAZIENKOWE
z blachy pocynkowanej, 12, 13, 14-calowe dostarcza po przystępnych cenach
DANIEL BALDINGER
ULICA ŚW. SEBASTYANA L. 20. 3905

Główny Urząd Zaopatrywania Armii
w Warszawie, ul. Przejazd 10, potrzebuje większej ilości gotowych **SANI** typu włościańskiego, o długości płóz do 2 metrów i szerokości kolei do 1 metra. — Oferty mogą być składane do dnia 10 listopada b. r. 3893

Panna biurowa
z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, umiejąca prowadzić księgi (niekoniecznie samodzielnie) poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia pod: „Skrytka pocztowa Nr 151, Kraków". 3904

JADWIGA SPUNER
DOM EKSPORTOWY
wyrobów galanteryjnych szczotkarskich i powroźniczych
Skład Biuro **w Krakowie** ul. Dietlowska l. 5 ul. św. Stanisława l. 3. poleca 3451
szczotki czysto ryżowe, pendzle zmiotki, zamiatacze i inne towary w zakres szczotkarski wchodzące, po cenach fabrycznych, ręcząc za rzetelną i szybką obsługę.

„WARSZTATY KRAKOWSKIE"
przyjmują do nauki malowania zabawek i zdobienia materyi **panienki i chłopców** w wieku lat 13—6.
Zajęcie odrazu płatne. 3879
Zgłaszać się w towarzystwie rodziców między godz. 10—12 i 3—5, Smoleńska 9, I p.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka do papierosów w książeczkach i tutkach jedynej małopolskiej fabryki w Żywcu pod firmą „SOLALI"

Wie dziś każdy wojownik
I każdy myśliwiec,
Że najlepszej bibułki
Dostarcza nam Żywiec.
Jak wielką Małopolska.
Kraków, Lwów i dalej,
Jeżeli palić tutki
To tylko „Solali"

A gdy nasza Ojczyzna
Granice zdobędzie,
Wtedy „Wolność" bibułka
Ukaże się wszędzie!
Wolnością żyje Naród,
Wolność — tryumf znaczy,
A przymioty „Wolności"
To rozkosz palaczy. 3229

REWIA
ZESZYT PIERWSZY
już wyszedł i wszędzie do nabycia.
PRZESZŁO 100 ILUSTRACYI. 3881
Cena K 4·50. Prenumerata do końca roku K 35.
Skład główny w Krakowie: „Ruch", dawniej Hopcas i Salomonowa, Szczepańska 9.

METAL
FABRYKA WYBOROW METALOWYCH I AKUMULATOROW
Własność Krajowego Funduszu Inwestycyjnego
2118 **LWOW — ul. Zacharyasiewicza 5.**
dostarcza każdego rodzaju śruby, na-śrubki i nity, w szczególności śruby do pługów, do zawias etc.
Ceny konkurencyjne. — Termin dostawy krótki.

Zdajcie specyalnej **PASTY DO OBUWIA „BLASK" i „IRA"** 3134
Fabryka Chemiczna M. KURCH, Kraków, Karmelicka 12.

Pierwsze źródło zakupu
Dom handlowy Wł. Kowalski i R. Goiński
Hurtowny skład dla zaopatrywań
Kooperatyw, Stowarzyszeń spółdzielczych oraz instytucyi państwowych i Armii
Warszawa, Bielańska 18, Tel. 251-07
Posiadamy na składzie towary: manufakturę, płótna pościelowe i bieliźniane, Nessel, oksfordy, flanele, barchany, trykotarze, weloury paltowe damskie i męskie, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i żółte, galanteryę, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia, nici i t. p. 3727
Ceny fabryczne
Pierwsze źródło zakupu

Nadająca bucikom
świetny połysk i miękkość i zaćmiewająca swoją prawdziwie pierwszorzędną jakością wszystkie inne pokrewne, szumnie reklamowane wyroby:
„ELEGANT"
pasta do bucików w 4 kolorach.
Wyrób Centralnego Laboratoryum Chemicznego w Warszawie A, Czekcya i Krysiewicza jest do nabycia w pierwszorzędnych składach materyałów, drogueryach i perfumeryach.
Główny skład i zastępstwo na Małopolskę Fabr. Skład Centr. Laboratoryum chem. Kraków, ulica Sienna L. 12.

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ulica Szewska L. 13/11 G.



poleca niklowy system Roskopf 70 kor., Budzik o 2 dzwonkach 90 k. Skrzypce ze smyczkiem 200 kor. i wyżej. Harmonie wiedeńskie model, jednorzędówka kor. 250, dwurzędówka kor. 400 Trąby akordeonowe kor. 15, 20, 25. Dyamenty do szkła kor. 45, 55. Brzytwy kor. 25, 35, 50. Maszynki do włosów kor. 30, 40, 65. Maszynki, do samogolenia kor. 30. Pas do brzytwy 14 K. Kamień 7. Pudła do skrzypiec po K 70 i 120. Wysyłka za **Cennik ilustrowany za nadesłaniem 1 kor. w liście.** 2671

„POLHAN"
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
SPÓŁKA Z OGR. ODP.
KRAKOW, STRASZEWSKIEGO 25
Adres na listy: „Polhan" Kraków, Straszewskiego 25.
Adres na telegramy „Polhan" Kraków. — Tel. Nr. 2487.
Wszelkie materyały budowlane,
żelazo i rury żelazne
Dział artykułów technicznych
Dział maszyn i narzędzi
Pompy i wagi Garvensa
Patentowane dachy łukowe i ściany systemu „Tuchscherer" oraz podłogi asbestowe bez fug.

Bezpośrednio z siedziby fabrykacyi
dostarcza rzetelnie
materyi na ubrania męskie i damskie
wszelkiej jakości
Skład fabryczny Juliusza Runda
w Bielsku, Śląsk
naprzeciw dworca kolejowego. 3445
Na życzenie wysyła się wzory i kolekcye. Przyjmuje się agentów za prowizyą.
P. P. Krawcom na zgłoszenie karty z wzorami.

Zgubiłem papiery wojskowe na nazwisko Chaskiel Hönig, ur. w r. 1899, jadąc 12 maja b. r. pociągiem popołudniowym z Bobowy do Nowego Sącza. Poczciwego znalazcę upraszam o zwrot tychże za wynagrodzeniem pod adresem Benjamin Hönig z Bobowy. 3888

Mała suczka
rasy Foxterier zginęła przed miesiącem. Uprasza się łaskawego znalazcę o odesłanie do firmy „Artamos", Floryańska L. 38 za wynagrodzeniem 100 K. 3893

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz.— Druk. Ludowa w Krakowie.